

* ... są to informacje ważne, ale nie o charakterze przełomowym, dlatego że jeśli chodzi o przyczyny katastrofy, to mogą być oczywiście bardzo różne.

Przyczynami mogą być techniczne problemy samolotu, przyczyną mógłby być zamach na pokładzie, a potem przyczynami bywają skrajnie trudne warunki pogodowe i błędy pilotów. Otóż nie ma żadnych dowodów i żadnych danych, że krąg tych przyczyn wykracza poza skrajnie ciężkie warunki pogodowe i poza błędy pilotaż. Do tego bym jeszcze dodał niestety nie najlepsze funkcjonowanie wieży kontrolnej na lotnisku w Smoleńsku. Czyli jeśli chodzi o te podstawowe przyczyny, to moim zdaniem – nie ma tutaj istotnej zmiany. Natomiast oczywiście te akcenty się rozkładają inaczej i z tych materiałów widać, i ja się z tego cieszę, że nie ma żadnych dowodów, żeby dowódca Sił Powietrznych wywierał jakiś bezpośredni nacisk na pilotów. To ważne, jeśli chodzi o pamięć o panu generale Błasiku.

Te nowe ustalenia moim zdaniem potwierdzają, że polscy śledczy, że polska komisja wykonała swoją pracę solidnie. Natomiast jeśli chodzi o rosyjski raport, to przypomnieć warto, że od początku było do tego raportu sporo różnych uwag, m.in. taka łatwość obarczania dowódcy Sił Powietrznych, a druga sprawa to ten rosyjski raport pomniejszał absolutnie rolę wieży. Uważał, że właściwie to ta wieża działała w perfekcyjny sposób, z czym my oczywiście zgodzić się nie możemy. Więc rosyjski raport jest raportem dość jednostronnym.

Z tego, co wiemy, śledztwem smoleńskim zajmuje się kilkudziesięciu prokuratorów wojskowych i nie widzę dzisiaj żadnych powodów, żeby kwestionować pracę, jaką ci prokuratorzy wykonują. Tylko problem polega na czymś innym – że jest część osób w Polsce, część polityków, część opinii publicznej, która jest zwolennikami innej wersji przyczyn tej katastrofy i wszelkie wątpliwości są przez te osoby interpretowane w taki sposób, że pewnie tam jest jakieś drugie, trzecie albo czwarte dno. Tam nie ma żadnego innego dna, chcę podkreślić jeszcze raz.

Podstawową przyczyną katastrofy były skrajnie ciężkie warunki pogodowe i niestety błędna decyzja o tym, żeby w tych skrajnie trudnych warunkach pogodowych podjąć próbę lądowania. I to są te podstawowe przyczyny. Wszystkie inne rzeczy są – moim zdaniem - istotne, ale jednak mają charakter wtórny.

Janusz Zemke

Strasburg, 17 stycznia 2012 r.